

Droga Krzyżowa - w duchu uwielbienia

Wstęp.

Droga krzyżowa kształtowała się przez całe średniowiecze w chrześcijaństwie na Zachodzie. To nabożeństwo jest modlitwą pielgrzyma. Droga krzyżowa wprowadza w duchowe rozumienie tego, co spotyka nas w codzienności. Życie na sposób duchowy, to być w drodze z Panem - w tym co trudne, mozolne, w naszym cierpieniu... aż po doświadczenie z Nim piękna - jakby chwały Zmartwychwstania. Możesz medytować nad swoim życiem w połączeniu z tym, co Chrystus Pan przeżywał - jak to nam podaje ewangelia i tradycja - wspinając się na wzgórze Golgota.

Proponuję, aby każdej stacji towarzyszył akt „modlitwy Jezusowej” nazywanej także „modlitwą serca”. Zrodziła się w starożytności, w środowisku pustelników na wschodzie. Praktykowali ją chrześcijanie, którzy udawali się na pustynię, aby w odosobnieniu uczyć się nieustannej rozmowy z Bogiem (por. Łk 18, 1). Polega ona na wielokrotnym (nieustannym) powtarzaniu słów: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”. Jej słowa zaczerpnięte są z Ewangelii: wołanie niewidomego (Mk 10, 47), kobiety kanańskiej (Mt 15,22) czy trędowatych (Łk 17, 13). Ta modlitwa będzie nam towarzyszyła na początku i na końcu każdej stacji; zachęcam jednak, aby w czasie wędrówki powtarzać ją w myśli jak najczęściej.*

* W tradycji Kościoła wschodniego łączono często tę modlitwę z oddechem: wdychając powietrze w myśli wypowiadano pierwszą część modlitwy - zapraszając Chrystusa w swoje wnętrze. Przy wydechu wypowiadano prośbę o miłosierdzie i łączono z pragnieniem wyrzucenia z siebie siebie grzechu. Przy częstym powtarzaniu tej modlitwy, sam oddech przypominał o obecności Pana, który przychodzi, aby oczyścić i uzdrowić.

* Medytacje te są pisane w duchu uwielbienia. Uwielbienie jest modlitwą całkowicie bezinteresowną; uznajemy w niej, że Bóg jest i chcemy oddać Mu chwałę, bo tak pragniemy okazać Mu swą miłość i wdzięczność.

* Cytaty Pisma św. zaczerpnięte są z dynamicznego tłumaczenia Biblii - Słowo Życia.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Wstęp

Panie - przez Twoją mękę na krzyżu odkupiłeś mnie samego i cały świat. Z wdzięczności do Ciebie pragnę tę Drogę Krzyżową przeżywać w duchu uwielbienia.

Stacja I. Jezus na śmierć skazany

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Medytacja (J 19, 1-3. 13-16)

Piłat kazał więc wyprowadzić Jezusa i ubiczować. Żołnierze włożyli na Jego głowę koronę uplecioną z długich, ostrych ciemi i ubrali Go w purpurowy płaszcz. Podchodzili do Niego, bili po twarzy i wykrzykiwali:

—Niech żyje Król Żydów!

(...) Piłat znowu wyprowadził Jezusa na zewnątrz, sam zaś usiadł na fotelu sędziowskim, w miejscu zwanym Kamienny Bruk (po hebrajsku: „Gabbata”). Było około południa, następnego dnia rozpoczynała się Pascha.

Wtedy rzekł do zebranych:

—Oto wasz król!

—Precz z nim! Przecz! Ukrzyżuj go!—krzyczeli.

—Mam ukrzyżować waszego króla?!—pytał Piłat.

—Nie mamy żadnego króla oprócz cezara!—zawołali najwyżsi kapłani.

Wówczas Piłat wydał im Jezusa, aby Go ukrzyżowali.

I zabrali Go.

Rozważanie i modlitwa

Panie! Jakie to błogosławieństwo, kiedy rezygnuję z osądzania siebie i innych! Jestem Ci wdzięczny za wszystkie te chwile, kiedy się orientuję i zatrzymuję w wewnętrznym „rozkrećaniu” moich ocen i w wypowiedaniu moich osądów. I za to też, że podejmuję starania, aby naprawić wydane negatywne opinie o innych. Uwielbiam Cię we wszystkich takich chwilach, które są Twoim darem Panie.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Medytacja (Łk 9, 24-26)

Następnie zwrócił się do wszystkich: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego siebie, bierze swój krzyż na siebie codziennie i naśladuje Mnie. Każdy bowiem, kto chciałby ocalić swoją duszę, utraci ją, każdy zaś, kto utraci swoją duszę dla Mnie — ocali ją. Bo cóż za korzyść odniósł człowiek, który zdobył cały świat, a siebie zgubił lub zatracił? Kto bowiem wstydzi się Mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydził, gdy przyjdzie w chwale swojej, Ojca oraz świętych aniołów.

Rozważanie i modlitwa

Są takie momenty w życiu, kiedy brakuje mi sił i ochoty do wykonywania codziennych prac. Bywa, że życiowe zobowiązania jakoś mi ciążyą; chętnie bym wybrał coś innego, co wydaje się jakieś lepsze, bardziej ludzkie, coś co mi się należy, lub to czego bardzo pragnę... Uwielbiam Cię Panie, w tych - tak trudnych - sytuacjach w moim życiu. Staję przed Tobą z wdzięcznością i przynoszę wszystko to, co Ty chciałeś, abym uczynił.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja III. Pierwszy upadek Jezusa

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Medytacja (Ps 38, 18-19. 22-23)

Chociaż jestem gotowy na upadek, wciąż pamiętam, jaki ból on sprawia. Tak! Wyznam moją winę! Martwi mnie mój grzech. Nie opuszczaj mnie, Panie! O mój Boże, nie bądź ode mnie daleki! Pośpiesz mi z pomocą, Panie, który jesteś moim zbawieniem!

Rozważanie i modlitwa

Zdaję sobie sprawę, że dużo wysiłku trzeba włożyć, aby żyć po chrześcijańsku, zgodnie z przykazaniami. Jakież mnie ogarnia zniecierpliwienie, kiedy po raz kolejny popełniam te same błędy i grzechy, kiedy moje wady dają o sobie znać. Jakby od początku zaczynam pracę nad zwalczaniem swoich wad. Nie chcę się jednak tylko na tym koncentrować. Wiem Panie, że jesteś przy mnie - Ty miłosierny Pan. Uwielbiam Cię wspominając wszystkie te momenty, kiedy podnosiłem się z upadku. Jestem Ci wdzięczny za sakrament pojednania.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja IV. Jezus spotyka swą matkę

Medytacja (J 19, 26-27)

Gdy Jezus zobaczył swoją matkę i stojącego przy niej ukochanego ucznia, zwrócił się do matki: Kobieto, oto twój syn! Następnie powiedział do ucznia: Oto twoja matka! I od tej pory ten uczeń wziął ją do siebie.

Rozważanie i modlitwa

Na tej drodze spotykam Matkę mojego Pana. Od Niej się uczę jak słuchać, jak przyjmować Słowo do swojego życia, jak je pielęgnować i jak Je rodzić w mojej codzienności. Jezus zostawia mi, to co ma najlepszego. To ja jestem Jego umiłowanym uczniem a Maryja jest darem - od Niego dla mnie. Uwielbiam Cię Panie we wszystkich chwilach, kiedy przyjmowałem Maryję jako przyjaciela i towarzysza mojej drogi.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Medytacja (Flp 2, 13-15)

Bóg to bowiem jest sprawcą waszych pragnień i działań płynących z dobrej woli. Czyńcie wszystko bez narzekania i powątpiewania, tak byście jako dzieci Boga byli bez zarzutu, nienaganni i szczerzy pośród tego zepsutego, wynaturzonego pokolenia. Na jego tle świecicie jak gwiazdy na niebie.

Rozważanie i modlitwa

Czasem i ja czuję się przymuszony do jakiejś pracy, do pomocy. Zmagam się z niechęcią, złością, z tym, że mi się nie chce, że jestem zmęczony i że nie mam czasu. Jestem jak Szymon z Cyreny, nie widzę sensu wkładania wysiłku, w coś co i tak nie pomoże. W duszy zaczynam narzekać, marudzić. Uwielbiam Cię Panie w tych wszystkich chwilach, w których rezygnowałem z narzekania, w których przełamywałem siebie i ze względu na Ciebie służyłem innym.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja VI. Weronika ociera twarz Pana Jezusa

Medytacja (J 20, 3-8)

Wszedł więc Piotr oraz ten drugi uczeń i ruszyli do grobu. Biegli razem. Jednak ten drugi uczeń pobiegł przodem, wyprzedził Piotra i pierwszy dotarł na miejsce. Zajrzał do wnętrza, zobaczył leżące płótna, ale nie wszedł. Zaraz za nim nadbiegł Szymon Piotr. Wszedł do grobowca i zobaczył leżące płótna. Zobaczył też chustę, która okrywała Mu głowę, leżącą nie razem z płótnami, lecz złożoną obok. Za nim wszedł i ten drugi uczeń, który pierwszy przybiegł do grobowca. Zobaczył — i uwierzył.

Rozważanie i modlitwa

Bywają takie sytuacje, w których nie chcę się angażować w jakieś drobne pomoce; wydaje mi się, że moje działania niczego nie zmieniają. Ale też przypominam sobie, że kiedy ja sam jestem czymś przybity, czy utrudzony zapamiętuję drobne znaki miłości i troski, jakie inni mi okazują. Zdaję sobie sprawę, że gestami, przez które innym niosę ulgę, opowiadam o dobroci i trosce samego Boga. Drobny znak; w tej stacji drogi krzyżowej chusta Weroniki jest takim znakiem - to troska o Jezusa. W ewangelii chusta jest znakiem, który pomaga zobaczyć i uwierzyć... to troska Jezusa o swoich uczniów. Uwielbiam Cię Panie, bo ja też mam taką chustę... Obcieram nią Twoją twarz i pomagam uwierzyć w Ciebie, kiedy służę prostą, bezinteresowną i delikatną pomocą, jaką niosę innym.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja VII. Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

Medytacja (Łk 12, 16b-21)

Pewnemu bogatemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. Zaczął się więc zastanawiać: Co tu zrobić? Nie mam gdzie złożyć plonów! W końcu postanowił tak: zburzę stodoły, zbuduję sobie większe i tam zgromadzę całe moje zboże oraz moje dobra. Potem powiem swojej duszy: Duszo, masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznij, najedz się, napij i baw się dobrze. Bóg jednak powiedział do niego: O, bezmyślny człowieku! Tej nocy zażądają twojej duszy — i czyje będzie to, co przygotowałeś? Tak stanie się z każdym, kto gromadzi skarby dla siebie, a nie jest bogaty w Bogu.

Rozważanie i modlitwa

Chciałbym tak ułożyć sobie różne sprawy, aby żyć spokojnie i szczęśliwie. W głowie pozostaje myśl: jeszcze tylko kilka projektów do zrealizowania i będzie można się cieszyć, całym dorobkiem życia. To co powinno być tłem życia łatwo staje się głównym celem. Natomiast trudnym staje się to, kiedy przychodzi jakiś krach, załamanie lub kiedy wszystko tracę. Bolesne i mozolne jest podnoszenie się z takich upadków. Pragnę Cię błogosławić Panie w tych wszystkich chwilach, kiedy wydaje mi się, że stracę wszystko i że muszę zaczynać od nowa.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja VIII. Jezus pociesza płaczące niewiasty

Medytacja (Łk 23, 27-28)

Ciągnął też za Nim ogromny tłum ludzi, w tym kobiet. Biły się one w piersi i oplakiwały Go. Wówczas Jezus odwrócił się w ich stronę i powiedział: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną. Płaczcie raczej nad sobą i nad swoimi dziećmi.

Rozważanie i modlitwa

Droga krzyżowa, to modlitwa, kieruje moje myśli na cierpienie Jezusa. Łatwo mi tu ulec pokusie pustego sentymentalizmu; wtedy po przejściu wszystkich stacji nie nic we mnie zostanie. Rozumiem, że Jezusowe pocieszenie jest ukierunkowaniem troski, którą okazują Mu kobiety. To także drogowskaz dla mojej modlitwy. To, co trudnego przeżywam - smutek, współczucie, żal - może stać się modlitwą wystawienniczą. Błogosławię Cię Panie, że mogę tu być z ludźmi, których z troską noszę w swoim sercu. Zawierzam ich Twemu miłosierdziu.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja IX. Trzeci upadek Pana Jezusa

Medytacja (Mt 18, 21-22)

Wtedy podszedł Piotr i zapytał: Panie, ile razy mam wybaczać mojemu bratu, jeśli zgrzeszy przeciwko mnie? Czy aż do siedmiu razy? Jezus odpowiedział: Mówię ci, nie aż do siedmiu razy, lecz do siedemdziesięciu razy siedem.

Rozważanie i modlitwa

Czasem zastanawiam się, dlaczego ludzie, którzy są dla mnie krzyżem i sprawiają mi cierpienie nie zmieniają swojego postępowania; przecież tyle razy się za nimi modliłem... Kiedy ktoś wraca w te same wady, grzechy, zaczyna robić to, z czego obiecywał się poprawić, tracę cierpliwość. W tej stacji pragnę się uczyć Ciebie, Panie. Uwielbiam Cię we wszystkich chwilach mojego życia, które owocowały wytrwałym oczekiwaniem.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja X. Jezus z szat obnażony

Medytacja (J 19, 23-24)

Tymczasem, gdy żołnierze ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili je na cztery części, dla każdego żołnierza po jednej. Wzięli też tunikę. Tunika jednak nie była szyta, ale cała od góry tkana. Ustalili zatem: Nie rozcinajmy jej. Losujemy, czyja ma być. Tak wypełniło się Pismo, które mówi: rozdzielili między siebie moje szaty, a o moją tunikę rzucali losy. Tak właśnie postąpili żołnierze.

Rozważanie i modlitwa

Zastanawiam się nad tym, kiedy odczuwam ogołocenie. Pewnie w takich momentach, gdy ktoś mnie okradnie lub oszuka. Rodzi się we mnie wtedy żal i gniew. Trudno mi się pogodzić z tym, że właśnie mi się to przydarzyło. Ale są też chwile ogołocenia w życiu duchowym, kiedy przeżywam jakąś pustkę i niemożność. Wtedy nie odczuwam Bożej obecności, nie słyszę Go, ani nie widzę. Mogę tylko być przed Bogiem - taki ogołcony - taki jaki naprawdę jestem. Wyznaję, że to są najcenniejsze chwile, na uwielbianie Cię Panie - za to, że Jesteś.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja XI. Jezus przybity do krzyża

Medytacja (1 P 2, 24)

On sam w swoim ciele zaniósł nasze grzechy na krzyż, abyśmy martwi dla grzechów, żyli dla sprawiedliwości. Jego sińcami zostaliście uleczeni.

Rozważanie i modlitwa

Upokorzenia przychodzą na mnie często przez słowa, lub czyny osób ważnych, albo też bliskich. W takich sytuacjach czuję się poraniony; często są to niewidoczne, wewnętrzne stygmaty. Te rany odzywają się w różnych sytuacjach. Łatwo mi wtedy przychodzi dzielić się swoimi ranami - przekazywać je dalej, ranić innych... Jest szansa, na wyzwolenie od tego. Mogę przybić moje cierpienia do krzyża; czyli uświadomić je sobie, ponazywać, zobaczyć kiedy się odzywają w mnie, w jaki sposób działają oraz w jaki sposób niszczą innych i oddawać - to co jest we mnie poranione - Bogu. Uwielbiam Cię Panie w tych momentach, bo te moje rany pozwalają mi być bliżej innych - poranionych.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu

Medytacja (Rz 8, 13-17)

Jeśli według ciała żyjecie, przyjdzie wam umrzeć. Jeśli jednak w Duchu zadajecie śmierć sprawom ciała — będziecie żyli. Bo wszyscy, których prowadzi Duch Boży, są dziećmi Boga. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by ponownie żyć w zastraszaniu, lecz Ducha usynowienia, w którym wołamy: Abba, Ojcze! Ten właśnie Duch świadczy wraz z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Boga. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami — dziedzicami Boga, a także współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z Nim cierpimy, po to, by razem z Nim mieć również udział w chwale.

Rozważanie i modlitwa

Pomimo wyznawanej wiary odczuwam lęk przed śmiercią. Przychodzi niepewność; jak będzie, kiedy będę umierał; czy z moimi słabościami dostanę się do nieba, a może będę jeszcze musiał cierpieć. Św. Franciszek z Asyżu śmierć nazwał siostrą, bo wyzwala z grzechu i otwiera drogę do totalnego wyboru Boga. Czasem wolę nie myśleć o śmierci, choć tak naprawdę wiem, że każda chwila mojego życia może być tą ostatnią. Błogosławię Cię Panie, we wszystkich chwilach mojego życia, które jest oczekiwaniem na czas umierania, aby być blisko Ciebie.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja XIII. Jezus zdjęty z krzyża

Medytacja (Ps 139, 13-14. 23-24)

Ty sprawiłeś, że myślę i czuję, utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję. Dopracowałeś mnie w każdym szczegółzie. Cudowne są Twoje dzieła i moją duszę znasz dokładnie. Badaj mnie, Boże, i poznaj me serce, doświadcź i poznaj rozterki. Zobacz, czy nie ma we mnie czegoś, co Cię rani i prowadź drogą wypróbowaną od wieków!

Rozważanie i modlitwa

Kiedy patrzę wstecz, bywa że budzą się jakieś bolesne przeżycia, odzywają się niepozamykane sprawy, przypominają się trudni dla mnie ludzie. Czasem bywa, że jest więcej obrazów związanych z miejscami, zdarzeniami i osobami, które pozostawiły dużo światła. To stacja, w której jest miejsce na wspomnienie. Jestem Panie wdzięczny Ci za moje życie i za wszystkie chwile - dobre i złe. W każdym czasie mogę Cię błogosławić!

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja XIV. Jezus złożony do grobu

Medytacja (J 11, 20-26)

Gdy więc Marta usłyszała, że Jezus idzie, wyszła Mu na spotkanie. Maria pozostała w domu. Marta natomiast zwróciła się do Jezusa: Panie! Gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Ale i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o co Go poprosisz. Jezus zapewnił: Zmartwychwstanie twój brat. Marta na to: Wiem, że zmartwychwstanie — przy zmartwychwstaniu, w dniu ostatecznym. Wtedy Jezus skierował do niej słowa: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby nawet umarł — żyć będzie. A każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?

Rozważanie i modlitwa

Odejście bliskich osób - to coś, co już przeżyłem i coś, co czeka mnie w przyszłości. Kiedy tracę kogoś, lub przyglądam się takiej sytuacji, że ktoś traci bliską osobę, rodzą się we mnie pytania: a gdzie jest Pan? Dlaczego do tego dopuścił? Czemu nie zainterweniował? Wiem, że odpowiedź na te pytania musi być w moim sercu - bo tu jest miejsce dla Boga i przestrzeń na uwielbienie.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Stacja XV Zmartwychwstanie

Medytacja (1 Kor 15 1-5a)

Chcę wam też, bracia, przypomnieć dobrą nowinę, którą wam głosiłem, którą przyjęliście, na gruncie której stoicie i dzięki której dostępujecie zbawienia, o ile trzymacie się słów głoszonych wam przeze mnie — chyba że nadaremnie uwierzyliście. Przekazałem wam bowiem przede wszystkim to, co sam przejąłem, że Chrystus umarł za nasze grzechy według Pism, że został pogrzebany i że trzeciego dnia zmartwychwstał według Pism. Następnie ukazał się...

Rozważanie i modlitwa

To jest cel mojego życia - zmartwychwstać. Kierunek: poprzez cierpienia, upadki, załamania, upokorzenie, w doświadczeniu obecności bliskich. Wszystkie stacje, jakie przeszedłem, coś obrazują. Uświadamiam sobie, że moje życie ma być chodzeniem z Bogiem; drogą, która otwiera przestrzeń do prostego bycia - w uwielbieniu - to jest właśnie niebo.

Modlitwa serca:

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną grzesznikiem”.

Modlitwy końcowe

Panie Jezu Chryste, zawierzam Ci Ojca świętego i wszystkie jego intencje oraz całą moją wspólnotę - Kościół święty.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode Złego. Amen.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedy-nego, Pana Naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia zmartwychwstał; wstąpił na niebiosy, siedzi po prawicy Boga, Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.